



Sygn. akt III CK 392/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa M. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanego co do roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej 200.000 zł (pkt 1 i 2) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt 3) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. w pozostałym zakresie kasację oddala.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 23 października 2003 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody X. na rzecz powoda M. R. kwotę 550.000 zł z odsetkami od dnia 15 grudnia 1999 r., w tym kwotę 500.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę i 50.000 zł tytułem odszkodowania. Nadto zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie 2.000 zł miesięcznie oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić u powoda w przyszłości szkody pozostające w związku przyczynowym z zabiegiem operacyjnym przeprowadzonym w dniu 12 grudnia

1996 r. W pozostałym zakresie roszczenia o zadośćuczynienie i rentę oddalił jako wygórowane.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Powód, urodzony w 1985 r. z achondroplazją, polegającą na skróceniu kończyn górnych i dolnych, prowadzącą do skrzywienia kręgosłupa, poddany został w dniu 12 grudnia 1996 r. w Specjalistycznym Zespole Rehabilitacyjno -Ortopedycznym dla Dzieci i Młodzieży w Z. operacji prostowania kręgosłupa metodą jednorazowego wyprostowania za pomocą długiego pręta obejmującego cały odcinek skrzywienia. W kilka godzin po operacji stwierdzono u powoda obustronny niedowład kończyn dolnych i przystąpiono do reoperacji przez dokonanie zwolnienia naciągu, co jednak nie przywróciło czucia. Powód przebywał w szpitalu do 27 kwietnia 1997 r. i ponownie od 24 lipca do 15 sierpnia 1997 r. W dniu 11 sierpnia 1997 r. przeprowadzono u niego rewizję rany pooperacyjnej i usunięto fragment drutu zespalającego. Skutkiem przeprowadzonej u powoda operacji jest porażenie kończyn dolnych i tułowia, zaburzenia czucia głębokiego i powierzchownego. Stan ten ma charakter utrwalony. Powód nie jest w stanie samodzielnie się poruszać, korzysta z wózka inwalidzkiego nie może sam się wypróżniać, oddawać moczu. Przez cały czas musi stosować gorset ortopedyczny, wymaga stałej opieki innej osoby. Opiekę tę do chwili obecnej sprawuje matka. Obecny stan zdrowia powoda jest następstwem uszkodzenia rdzenia kręgowego pozostającego w związku przyczynowym z zabiegiem operacyjnym. Zastosowana metoda prostowania kręgosłupa nie była właściwa z uwagi na wrodzoną chorobę powoda i kilkuletni okres dużego stopnia skrzywienia. Doprowadziła ona do niedokrwienia rdzenia kręgowego i w konsekwencji do paraliżu kończyn dolnych. Wykonanie operacji prostowania kręgosłupa było u powoda konieczne, jednak należało zastosować korektę etapową, a nie jednorazową. Przed zabiegiem nie wykonano u powoda badań tomografii komputerowej albo rezonansu magnetycznego, które były pomocne dla wyboru metody leczenia. Lekarze wykonujący zabieg powinni byli przewidzieć ujemne skutki przeprowadzanego zabiegu i powiadomić rodziców powoda o związanym z nim ryzykiem.

Zwiększone, w związku z obecnym stanem zdrowia powoda, potrzeby wymagają dodatkowych nakładów finansowych. Konieczne jest stałe stosowanie u niego cewników (koszt 50 zł miesięcznie), środków sanitarno - higienicznych (100 zł miesięcznie), powód wymaga stałej rehabilitacji trzy razy w tygodniu (60 zł za godzinę), w tym zajęć na pływalni (60 zł miesięcznie), pomocy higienistki w szkole (100 zł miesięcznie). Powód

jest uczniem liceum ogólnokształcącego, by nadrobić braki spowodowane przerwami w nauce związanymi z leczeniem, korzysta z korepetycji z matematyki i fizyki po dwie godziny w tygodniu (po 30 zł za godzinę). Do szkoły odległej od miejsca zamieszkania 15 km, jest codziennie dowożony samochodem. Koszty opieki w czasie nieobecności matki, która pracuje zawodowo, wynoszą 20 zł dziennie. Lepszy wózek inwalidzki, którym mógłby posługiwać się powód kosztuje 20.000 zł. Koszty przystosowania mieszkania do potrzeb związanych niepełnosprawnością powoda wyniosły 30.000 zł.

Na tej podstawie uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie, które znajduje podstawę w art. 445 § 1 k.c., z uwagi na nasilenie jego cierpień, rozmiar kalectwa, utratę zdolności do pracy i poczucie nieprzydatności społecznej, konieczność ciągłej rehabilitacji i pogarszający się jego stan zdrowia jest uzasadnione do kwoty 500.000 zł. Przy ustalaniu wysokości należnej powodowi na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty miał Sąd Okręgowy na względzie niezdolność powoda do pracy, konieczność stałej opieki innych osób, jego aktualne potrzeby powiększone o koszty rehabilitacji, dodatkowe wydatki na naukę, zakup większej ilości środków sanitarnych i czystości.

Powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie, odszkodowanie oraz określającej początkową datę płatności należnych od nich odsetek, a nadto w części zasądzającej rentę zaskarżył pozwany, wnosząc w apelacji o obniżenie kwot zadośćuczynienia i renty oraz zasądzenie odsetek od uwzględnionego roszczenia o rentę i odszkodowanie począwszy od dnia wyroku Sądu Okręgowego.

W częściowym uwzględnieniu apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 marca 2004 r. zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że ustawowe odsetki od kwoty 550.000 zł zasądził od daty wyroku Sądu Okręgowego. Jako bezzasadny ocenił natomiast zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 445 § 1 k.c. i stwierdził, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy przede wszystkim rodzaj i trwałość kalectwa, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda, konieczność stałej rehabilitacji, prognozy na przyszłość, a także młody wiek powoda. Wskazał, że z uwagi na cel zadośćuczynienia, który stanowi złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wyliczenie jego wysokości nie może być oparte na przesłance przeciętnego wynagrodzenia. Podkreślił przy tym, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi

istotne uprawnienie sądu pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Jej korygowanie przez sąd drugiej instancji jest zaś uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, a zasądzone zadośćuczynienie chociaż wysokie nie jest rażąco wygórowane.

Także wysokość zasądzonej renty uznał za zgodną z art. 444 § 2 k.c. i uzasadnioną w okolicznościach faktycznych sprawy. Wskazał, że w obecnej chwili przesłankę zasądzenia renty stanowi przede wszystkim zwiększenie się potrzeb poszkodowanego powoda, a jego zwiększone wydatki spowodowane stanem zdrowia, który jest następstwem zabiegu operacyjnego, wynoszą miesięcznie nawet więcej niż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota renty.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego, w której wartość przedmiotu zaskarżenia określona została na kwotę 524.000 zł, pozwany przytoczył obie podstawy ustawowe zarzucając naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i zasądzenie zadośćuczynienia w zawyżonej kwocie;
- art. 444 § 2 k.c. poprzez ustalenie renty w wysokości nadmiernie wygórowanej;
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez sądy obu instancji w zakresie dowodów uzasadniających zasądzenie tak wygórowanych kwot, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

We wnioskach kasacyjnych domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację przez obniżenie zasądzanego zadośćuczynienia oraz renty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przytoczona w kasacji podstawa naruszenia przepisów postępowania nie została przez skarżącego zarówno dostatecznie sprecyzowana jak i uzasadniona. Ogólne stwierdzenie w opisie zarzutu o naruszeniu przepisu art. 233 k.p.c., bez określenia którego jego paragrafu zarzut dotyczy nie spełnia wymagania wskazania naruszonego przepisu. Przede wszystkim jednak zarzut ten nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych. Niewystarczające dla dokonania kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku pod kątem podnoszonego uchybienia jest twierdzenie skarżącego

o przekroczeniu przez sądy orzekające granic swobodnej oceny dowodów bez wykazania na czym przekroczenie to polegało i jakich konkretnych dowodów dotyczyło.

W tym stanie rzeczy miarodajny dla oceny zasadności zgłoszonych w kasacji zarzutów naruszenia prawa materialnego pozostaje stan faktyczny przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku.

Renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy. Ma do niej zastosowanie, wyrażona w art. 361 § 2 k.c., zasada pełnego odszkodowania. Przesłanką jej ustalenia jest odszkodowanie za utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenie się potrzeb poszkodowanego i zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu. Każda z wymienionych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ustalenie o trwałym charakterze następstw zdrowotnych powstałych u powoda na skutek wadliwie wykonanego zabiegu operacyjnego nie było przez pozwanego kwestionowane. Podstawę zasądzenia na jego rzecz renty stanowi - według wskazań zawartych w motywach zaskarżonego wyroku - zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację. W takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Oparte na tej podstawie roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru roszczenia regresowego w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody. Poszkodowany może bowiem aktualnie nie dysponować na razie odpowiednimi środkami finansowymi na dokonanie wydatków, które jednak są konieczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., OSNCP 1977, poz. 11).

Na tle sformułowanych w kasacji zarzutów, poza sporem pozostaje obecnie zarówno rodzaj i rozmiar zwiększonych potrzeb powoda jak i wysokość związanej z tym szkody w postaci zwiększonych wydatków niezbędnych dla jej pełnego pokrycia, które przekraczają nawet kwotę zasądzonej renty. W tym stanie rzeczy nie może odnieść skutku odwołanie się przez skarżącego do kryterium porównawczego przez odniesienie się do innych przypadków przyznawania rent w podobnych okolicznościach. O ile bowiem, w zbliżonych okolicznościach faktycznych zbliżone powinny być także kryteria oceny rozmiaru w jakim uległy zwiększeniu potrzeby poszkodowanego w związku z doznany na skutek czynu niedozwolonego rozstrojem zdrowia, to wysokość

poniesionej przez niego z tego tytułu szkody ma charakter zindywidualizowany między innymi z uwagi na różną dostępność a także ceny określonych usług i produktów.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. jest nieuzasadniony.

Przewidziane w art. 445 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej mającej rekompensować mu szkodę niemajątkową wyrażającą się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych. Pierwszą i zasadniczą przesłankę określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych, ale także wywołane doznaną szkodą poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej i nieprzydatności do pracy. Okolicznością rzutującą na rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego, niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy. Z tej racji rażące zaniedbanie obowiązków przez sprawcę szkody uzasadnia zwiększenie zadośćuczynienia. Stan majątkowy poszkodowanego ma znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia w tym sensie, iż jego stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie.

Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (wyroki SN z

dnia 12 września 2002 r. 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Nie jest więc wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do sądów merytorycznych. Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., przez zawyżenie kwoty zadośćuczynienia, może być uwzględniony tylko wtedy, gdy w sprawie doszło do oczywistego naruszenia wynikających z tego przepisu wskazanych wyżej kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia lub w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej (wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01 niepubl., z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, niepubl. i z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepubl.).

Podzielić należy zarzut skarżącego, iż w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny sprawie doszło do takiego właśnie uchybienia art. 445 § 1. Sąd ten poniechał bowiem przy ustalaniu rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy rozważenia istotnej okoliczności istnienia u powoda wrodzonej wady genetycznej pod postacią achondroplazji. Trafnie podnosi się w kasacji, że przyznane zadośćuczynienie powinno rekompensować jedynie skutki wadliwie wykonanego zabiegu, które oddzielić należy od skutków wady jaką powód dotknięty był od urodzenia, stanowiącej samoistny element oceny szans jego przyszłego powodzenia życiowego. Nałożenie się na istniejącą już u

powoda wadę skutków zdrowotnych wadliwie wykonanego zabiegu operacyjnego postrzegać można jednak także jako czynnik zwiększający poczucie jego bezradności wynikającej z niemożności wykonywania czynności samoobsługi, uzależniającej go od opieki innych osób, co może być źródłem poczucia zwiększonej krzywdy. Brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do podniesionych kwestii, nie pozwala uznać, że w ustalonym stanie faktycznym przepis art. 445 § 1 k.c. został prawidłowo zastosowany.

Trafnie w ramach tego samego zarzutu podnosi skarżący znaczenie pominiętego przez Sąd Apelacyjny elementu porównania wysokości zadośćuczynienia zasądanego w podobnych sprawach, jako jednej z istotnych wskazówek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. Na tle ukształtowanej praktyki sądowej przyznana powodowi suma zadośćuczynienia przedstawia się jako wyjątkowo wysoka. Przykładowo wskazać można sprawę dotyczącą powódki, która we wczesnym wieku, w wyniku uszkodzenia mózgu utraciła zdolność kontaktu z otoczeniem i ruchu oraz prawdopodobnie także widzenie rozumiane jako świadome postrzeganie. W zapadłym w niej wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r. (IV CKN213/01 nie publ.) Sąd Najwyższy uznał, że z uwagi na rodzaj i rozmiar szkody doznanej przez powódkę, dotkniętą niespotykanym w praktyce sądowej rozstrojem zdrowia, dochodzone przez nią na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie w łącznej kwocie 300.000 zł stanowi odpowiednią sumę w rozumieniu tego przepisu. Określona przez Sąd Apelacyjny wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia jest także znacznie wyższa niż zasądzone przez ten Sąd w przypadkach porównywalnych pod względem rodzaju i rozmiaru szkody.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c. oraz art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych - Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).